

## Delegacja PRL złożyła wieniec w Mauzoleum Lenina - Stalina

Delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na konferencję krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, odwiedziła 1 grudnia br. Mauzoleum W. I. Lenina i J. W. Stalina, gdzie złożyła wieniec z napisem: „Wielkim przywódcą narodu radzieckiego i postępowej ludzkości W. I. Leninowi i J. W. Stalinowi — delegacja rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Rok X Wyd. AB

Poznań, sobota 4 XII 1954 r.

Cena 20 gr

CZY  
TEL  
NIK

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 288 (3375)

## Polskie obrabiarki poślemy do Argentyny

WARSZAWA (PAP)

W Buenos Aires został podpisany — w ramach istniejącej umowy — kontrakt na dostawę do Argentyny wyrobów polskiego przemysłu metalowego na sumę 3,5 mln. dolarów. Jest to pierwszy tego rodzaju kontrakt zawarty z Argentyną i największy z zawartych w r. b. przez przedsiębiorstwo „Metalexport”. Dostawy wyrobów przemysłu metalowego stanowią jedną z głównych pozycji w naszym eksporcie do Argentyny, skąd sprostujemy m. in. takie artykuły

konsumpcyjne i surowce dla przemysłu lekkiego, jak wełna, skóry, garbiki itp.

Kontrakt przewiduje przede wszystkim dostawę obrabiarek. Wyeksportujemy szereg typów tych skomplikowanych, precyzyjnych maszyn. Ponadto Argentyna zakupiła pewną liczbę pras i młotów.

Pierwszy transport polskich maszyn odejdzie do Argentyny jeszcze przed końcem bieżącego roku. Całość dostaw przewidzianych kontraktem ma być wykonana w ciągu roku przyszłego.

## Konferencja w Moskwie zakończyła obrady

# Delegacje rządowe uczestniczące w konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie podpisały na Kremlu wspólną deklarację

MOSKWA PAP. W dniu 2 grudnia odbyło się czwarte końcowe posiedzenie konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Przewodniczył szef delegacji czechosłowackiej, premier Republiki Czechosłowackiej Vilem Siroky.

Na posiedzeniu omówiono projekt wspólnej deklaracji rządów ZSRR, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej i Albańskiej Republiki Ludowej.

W wyniku dyskusji wszyscy członkowie delegacji państw reprezentowanych na konferencji oświadczyli, że przyjmują tekst wymienionej deklaracji. Ustalono, że podpisanie deklaracji odbędzie się 2 grudnia o godzinie 18 na Kremlu.

Na zakończenie posiedzenia złożył oświadczenie przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej, wiceminister spraw zagranicznych ambasador ChRL w ZSRR Czan Wen-tian.

Przemówienie końcowe wygłosił przewodniczący posiedzenia, szef delegacji Republiki Czechosłowackiej, Vilem Siroky.

## DEKLARACJA

rządów ZSRR, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej i Albańskiej Republiki Ludowej

Przedstawiciele Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej i Albańskiej Republiki Ludowej z udziałem obserwatora z ramienia Chińskiej Republiki Ludowej zebrał się na konferencji w Moskwie, ażeby rozpatrzyć sytuację, która powstała w Europie w związku z uchwałami powziętymi przez niektóre państwa zachodnie na konferencjach w Londynie i Paryżu.

Rządy państw uczestniczących w niniejszej konferencji wyrażają ubolewanie, że nie wszystkie kraje europejskie uważały za możliwe wziąć udział w omawianiu powstałej sytuacji. Nie wzięli również w tym udziału inicjatorzy układów londyńskich i paryskich: Stany Zjednoczone, Francja i Anglia. Odpowiedź ich z 29 listopada świadczy, że dążą one za wszelką cenę do ratyfikacji układów paryskich.

Dnia 23 października na konferencji w Paryżu podpisano układy dotyczące Niemiec zachodnich, po uprzedniej konferencji 9 krajów w Londynie: Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburga, Kanady. Układy te przewidują remilitaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do ugrupowań wojskowych — do bloku północno-atlantyckiego i do montowania na nowo tzw. „unii zachodnio-europejskiej”.

Dopiero niedawno podjęto próby wskrzeszenia militarystyki niemieckiej przez remilitaryzację Niemiec zachodnich pod flagą osławionej „europejskiej wspólnoty obronnej”. Próby te zakończyły się fiaskiem, gdyż spotkały się z żywiołowym oporem narodów europejskich, a przede wszystkim narodu francuskiego.

Obecnie usiłuje się wskrzesić militarystykę niemiecką pod inną flagą, przy czym czyni się wszystko, by w tym celu przyspieszyć ratyfikację układów paryskich.

W tej sytuacji rządy państw uczestniczących w niniejszej konferencji uważają za konieczne zwrócić uwagę państw europejskich, że realizacja układów paryskich prowadzi do poważnego pogorszenia sytuacji międzynarodowej w Europie. Realizacja tych układów nie tylko stworzy nowe, jeszcze większe przeszkody na drodze do rozwiązania kwestii niemieckiej, do zjednoczenia Niemiec jako pokojowego i demokratycznego państwa, lecz również przeciwstawi jedną część Niemiec drugiej części Niemiec, przekształcając Niemcy zachodnie w niebezpieczne ognisko nowej wojny w Europie. Uchwały te, zamiast sprzyjać pokojowemu rozwiązaniu kwestii niemieckiej, dają swobodę ruchom militarystom i odwetowcom w Niemczech zachodnich, wzmagając zagrożenie bezpieczeństwa narodów Europy.

Układy paryskie są jaskrawo sprzeczne z możliwościami dalszego osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, które ujawniły się ostatnio. Dzięki wysiłkom państw miłujących pokój w połowie ubiegłego roku położono kres wojnie w Korei. Konferencja genewska, która odbyła się w bieżącym roku, przyczyniła się do zakończenia 8-letniej wojny w Indochinach i do pewnego uregulowania sytuacji w tej strefie. Nie można również nie podkreślić, że w Organizacji Narodów Zjednoczonych zaobserwowano pewien postęp w rokowaniach w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Osiągnięto to wszystko

wbrew stanowisku agresywnych kół niektórych państw, dążących do zaostrenia sytuacji międzynarodowej. Tymczasem właśnie w chwili, gdy poprawiły się warunki dla uregulowania aktualnych problemów międzynarodowych, kierownicze koła szeregu państw — uczestników

## Końcowy komunikat konferencji w Moskwie

W dniach 29 listopada — 2 grudnia 1954 roku odbywała się w Moskwie konferencja Krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej i Albańskiej Republiki Ludowej.

Uczestnicy konferencji wszechstronnie omówili sytuację, jaka powstała w Europie w związku z podpisaniem separatystycznych układów paryskich niektórych państw zachodnich w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wciągnięcia ich do ugrupowań militarystycznych państw przeciwko miłującym pokój państwom Europy.

Konferencja przebiegała w serdecznej i przyjaznej atmosferze i nacechowana była całkowitą jednością co do środków, które trzeba będzie przedsięwziąć w interesie zapewnienia pokoju w Europie w wypadku ratyfikacji układów paryskich.

Konferencja — uchwaliła wspólną deklarację.

PODPISANIE DEKLARACJI

2 grudnia o godz. 18 odbyło się na Kremlu podpisanie wspólnej deklaracji rządów ZSRR, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej i Albańskiej Republiki Ludowej.

wej, Bułgarskiej Republiki Ludowej i Albańskiej Republiki Ludowej.

Deklarację podpisali:

W imieniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — W. MOŁOTOW,

W imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — J. CYRANKIEWICZ,

W imieniu Republiki Czechosłowackiej — V. SIROKY,

W imieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — O. GROTEWOHL,

W imieniu Węgierskiej Republiki Ludowej — A. HEGEDUES,

W imieniu Rumuńskiej Republiki Ludowej — CH. STOICA,

W imieniu Bułgarskiej Republiki Ludowej — A. JUGOW,

W imieniu Albańskiej Republiki Ludowej — M. MYFTIU.

Przy podpisywaniu deklaracji obecni byli wszyscy członkowie delegacji państw uczestniczących w konferencji, jak również przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej Czan Wen-tian, który brał udział w konferencji jako obserwator. Podpisanie deklaracji odbyło się w obecności N. A. Bułganina, N. S. Chruszczowa, L. M. Kaganowicza, A. N. Kosygina, G. M. Malenkowa, W. A. Małyszewa, A. I. Mikołajana, M. G. Pterwuchina, M. Z. Saborowa, M. A. Susłowa, I. F. Tewosjana, K. J. Woroszyłowa, marszałka A. W. Wasilewskiego, marszałka G. R. Zukowa i innych.

Podczas uroczystego aktu podpisania deklaracji obecni byli korespondenci prasy radzieckiej i zagranicznej.

układów londyńskich i paryskich wybrały niebezpieczną drogę wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, nie licząc się ze skutkami tego kroku.

Układy paryskie przewidują utworzenie półmilionowej armii zachodnio-niemieckiej. Liczebność zachodnio-niemieckich sił zbrojnych przewyższa pięciokrotnie stan liczebny armii, ustalony w swoim czasie dla całych Niemiec w wersalskim traktacie pokojowym, choć wiadomo, że sformowana wówczas 100-tysięczna Reichswehra niemiecka stała się bazą dla utworzenia wielomilionowej armii hitlerowskiej.

Militaryści niemieccy już obecnie nie ukrywają, że planują dalszą rozbudowę armii zachodnio-niemieckiej i zwiększenie jej stanu z 12 dywizji do 30, a następnie do 60. Utworzenie armii Niemiec zachodnich będzie w rzeczywistości oznaczało, że uzyska ona przewagę nad armiami innych uczestników „unii zachodnio-europejskiej”, co doprowadzi nieuchronnie do tego, iż siły zbrojne, którymi dysponować będą militaryści Niemiec zachodnich, zajmą dominującą pozycję w Europie zachodniej. O niebezpieczeństwie związanym z utworzeniem armii zachodnio-niemieckiej świadczy już to, że na jej czele stoją przedstawiciele generalicji b. armii hitlerowskiej, którzy jeszcze niedawno byli organizatorami i współuczestnikami agresji faszystowskiej przeciwko narodom zarówno Europy wschodniej, jak i zachodniej.

Wbrew układom międzynarodowym w sprawie likwidacji niemieckiego potencjału wojennego, odbudowuje się otwarcie przemysł zbrojeniowy w Niemczech zachodnich. Ciężki przemysł Zagłębia Ruhry przestawia się coraz bardziej na produkcję broni. Nie wolno zapominać, że chodzi o to samo Zagłębie Ruhry, które niejednokrotnie było głównym arsenałem, gdzie wykuvano broń dla agresywnych wojen militarystów niemieckich.

Ponadto układy paryskie otwierają drogę do badań atomowych, które umożliwiają produkcję broni atomowej i wodorowej w Niemczech zachodnich, jak również do zaopatrywania Niemiec zachodnich w broń atomową przez inne państwa. Na podstawie powyższych układów armia zachodnio-niemiecka będzie mogła mieć w swoim arsenale broń atomową.

Oznacza to, że broń atomowa wpadnie w ręce tych, którzy niedawno jeszcze, wprowadzając krwawy hitlerowski „nowy ład”, ślali śmierć i spustoszenia w Europie, postawili sobie za cel unicestwienie całych narodów. Oni to właśnie zgładzili w obozach śmierci miliony spokojnych obywateli — Polaków, Rosjan, Żydów, Ukraińców, Białorusinów, Francuzów, Serbów, Czechów, Słowaków, Belgów, Norwegów i innych.

Oznacza to, że broń atomowa znajdzie się w ręku ludzi, którzy już obecnie głoszą swe odwetowe plany w Europie. Realizacja tych układów znacznie zwiększy niebezpieczeństwo niszczycielskiej wojny atomowej z jej ciężkimi konsekwencjami dla narodów, zwłaszcza w najbardziej zaludnionych częściach Europy.

Rachuby na to, że włączenie remilitaryzowanych Niemiec zachodnich do zachodnio-europejskiego sojuszu wojskowego umożliwi utrzymanie wzrostu militarystyki niemieckiej w jakichś ograniczonych ramach, wywołują uzasadnioną nieufność narodów Europy. Tego rodzaju próby podejmowano już dawniej. Zakończyły się one jednak fiaskiem. Nie można zapewnić pokoju w Europie, skoro otwiera się droga do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej i skoro usypia się samego siebie wynajdywaniem jakichś gwarancji przeciwko niemu, gwarancji, których bezskuteczność jest zupełnie oczywista. Zapewnienie pokoju w Europie wymaga bezwzględnie, by samo wskrzeszenie militarystyki niemieckiej było niemożliwe.

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich oznacza, że rola i wpływ sił militarystycznych i odwetowych będą tam coraz większe. Nieuchronnym skutkiem takiej sytuacji byłoby dalsze likwidowanie swobód demokratycznych w Niemczech zachodnich i przekształcanie ich w państwo militarystyczne. Jest rzeczą charakterystyczną, że w układach paryskich nie znalaziono miejsca dla postanowień dotyczących zapewnienia praw demokratycznych ludności Niemiec zachodnich, lecz zamiast tego układy te zawierają zobowiązanie władz zachodnio-niemieckich do wydawania dekretów o „stanie wyjątkowym”, co oczywiście skierowane jest przeciwko demokratycznym prawom i swobodom ludności.

Układy paryskie, wskrzeszając militarystykę niemiecką i przekazując militarystom faktyczną władzę oraz wyjątkowe prawa, otwierają drogę do wprowadzenia dyktatury militarnej w Niemczech zachodnich. Układy te nie tylko obce są interesom narodu niemieckiego, lecz godzą również bezpośrednio w niemiecką klasę robotniczą, zmierzając do zdławienia sił demokratycznych w Niemczech zachodnich. Warunki, w jakich mogą się znaleźć Niemcy zachodnie w myśl układów paryskich, przypominają pod wieloma względami sytuację w Niemczech na krótko przed dojściem hitlerowców do władzy. Wiadomo, że prawo ogłaszania „stanu wyjątkowego”, którym rozporządzał ówczesny prezydent Niemiec, Hindenburg, zostało wykorzystane przez militarystów niemieckich w celu zlikwidowania praw i swobód demokratycznych, w celu rozprawienia się z organizacjami robotni-

(Dokończenie na str. 2)

# DEKLARACJA

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szymi, w celu wprowadzenia dyktatury faszystowskiej w Niemczech.

W układach paryskich jest mowa o „zakoczeniu stanu okupacji” i o przyznaniu Niemcom zachodnim tzw. „suwerenności”. Lecz w rzeczywistości „suwerenność” Niemiec zachodnich, o której mowa w układach paryskich, sprowadza się do przyznania zachodnio - niemieckim militarijstom i odwetowcom prawa do utworzenia armii, którą inicjatorzy układów paryskich zamierzają wykorzystać jako mięso armatnie do swoich celów. Równocześnie jednak układy paryskie narzucają Niemcom zachodnim przedłużenie stanu okupacji terytorium Niemiec zachodnich przez wojska USA, jak również Anglii i Francji do 1998 r. i przewidują tym samym przekształcenie Niemiec zachodnich w główną bazę wojskową, służącą agresywnym celom USA w Europie.

W tych warunkach nie trudno zrozumieć, jaką mają wartość deklaracje o tzw. „suwerenności” Niemiec zachodnich, zwłaszcza, jeśli weźmie się pod uwagę, że układy paryskie pozostawiają w mocy wszystkie zasadnicze postanowienia niewolniczego układu berlińskiego.

Układów paryskich, wbrew oświadczeniom niektórych mężów stanu w krajach zachodnich, nie można traktować inaczej niż jako faktyczną odmowę uregulowania kwestii niemieckiej, jako odmowę — na długi okres czasu — przywrócenia jednoci Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wciągnięcia ich do militarnych ugrupowań są obecnie główną przeszkodą na drodze do narodowego zjednoczenia Niemiec. Oznacza to, że usunięcie tej przeszkody umożliwiłoby osiągnięcie porozumienia czterech mocarstw w sprawie przywrócenia jednoci i suwerenności Niemiec oraz w sprawie przeprowadzenia w tym celu wolnych wyborów ogólnoniemieckich przy należytych uwzględnieniu interesów narodu niemieckiego.

Utworzenie zachodnio - niemieckiej półmilionowej armii i uzbrojenie jej kosztował ma — według obliczeń polityków berlińskich, w przybliżeniu 100 miliardów marek, co całym ciężarem spadnie na barki mas pracujących Niemiec zachodnich, a zwłaszcza na barki klasy robotniczej; nie może to nie pociągnąć za sobą gwałtownego obniżenia ich stopy życiowej. Remilitaryzacja Niemiec zachodnich — to zapowiedź korzyści jedynie dla wielkich monopolii zachodnio - niemieckich i dla ściśle związanych z nimi największych monopolii USA, Anglii i Francji, które już obecnie cieszą się z góry wysokimi zyskami z dostaw broni dla formowanej na nowo armii zachodnio - niemieckiej. Ci handlarze bronią już nieraz grzali sobie ręce nad wojennymi pogorzeliskami, które przyniosły narodom Europy jedynie niezliczone ofiary i cierpienia.

Obecnie powtarza się to, co miało miejsce przed drugą wojną światową, kiedy koncerny niemieckie wykuwały broń dla agresji hitlerowskiej z pomocą i z bezpośrednim udziałem zagranicznych, a zwłaszcza amerykańskich monopolii. W organach władzy państwowej coraz bardziej uwidacznia się wpływ tych monopolii kapitalistycznych, które w swoim czasie przyczyniły się do przygotowania i rozpętania drugiej wojny światowej.

Układy paryskie świadczą, że również obecnie koła kierownicze niektórych państw, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, stawiają na kartę wskrzeszenia militarijzmu niemieckiego i przy realizowaniu swych imperialistycznych planów usiłują oprzeć się na remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Za pomocą tych układów tworzy się wojskowy blok kół agresywnych USA, Anglii i Francji wraz z militarijzmem niemieckim. Układy te stanowią transakcję zawartą za plecami narodu niemieckiego, jak również narodów innych państw europejskich, których — jak wiadomo — nikt o nic nie pytał w czasie przygotowywania tych układów. Tego rodzaju agresywny blok nie może służyć interesom pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Utworzenie go zaostrza całą sytuację w Europie, poważnie wzmacnia niebezpieczeństwo nowej wojny światowej.

Utworzenie nowego bloku militarnego jest sprzeczne z francusko-radzieckim układem o sojuszu i pomocy wzajemnej, zawartym w 1944 r. i z angielsko-radzieckim układem o współpracy i wzajemnej pomocy po wojnie, zawartym w 1942 r., które to układy przewidują podjęcie przez Francję, Anglię i Związek Radziecki wspólnych kroków, by uniemożliwić nową agresję ze strony militarijzmu niemieckiego. Jest to również sprzeczne z międzynarodowymi układami zarówno państw — uczestników niniejszej konferencji, jak i innych państw, układami mającymi na celu zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa wszystkim państwom Europy. Remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wciągnięcia ich do ugrupowań wojskowych nie można także pogodzić z zobowiązaniami międzynarodowymi w sprawie niedopuszczenia do wskrzeszenia militarijzmu niemieckiego, które to zobowiązania zaciągnęły w myśl układu poczdamskiego Stany Zjednoczone, Anglia, a następnie również Francja. Takie pogwałcenie zobowiązań zaciągniętych przez Stany Zjednoczone, Francję i Anglię na podstawie tych układów i porozumień podważa zaufanie we wzajemnych stosunkach między państwami i jest bezwzględnie sprzeczne z wymogami bezpieczeństwa narodów Europy.

Utworzenie nowego ugrupowania militarnego uzasadnia się tym, że jest to rzekomo konieczne dla bezpieczeństwa państw — uczestników bloku, choć w rzeczywistości nikt nie zagraża tym państwom. Remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wciągnięcia ich do ugrupowań militarnych niektórych krajów zachodnich usiłuje się uzasadnić tym, że należy rzekomo użyć stosunku ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej „z pozycji siły”. Sprawę przedstawia się w ten sposób, jakoby tego rodzaju polityka miała przyczynić się do stworzenia warunków bardziej sprzyjających rokowaniu i rozwiązywaniu nieuregulowanych problemów międzynarodowych. Zwolennicy wspomnianej polityki, która zdyskredytowała się już dostatecznie, nie ukrywają, że chcieliby narzucić innym państwom decyzje korzystne dla imperialistycznych kół niektórych państw zachodnich.

W rzeczywistości zaś znajduje się w tym wyraz dążenie wspomnianych kół do zdobycia panowania nad światem. Nie należałoby jednak zapominać, jak zakończyły się tego rodzaju próby pretendentów do panowania nad światem.

Wiadomo, że ugrupowania militarne niektórych państw europejskich, wymierzone przeciwko innym państwom Europy, istniały również w przeszłości. W przededniu drugiej wojny światowej utworzone zostało z udziałem Niemiec hitlerowskich i Włoch faszystowskich agresywne ugrupowanie wojskowe, do którego przyłączyła się militarijstyczna Japonia. Organizatorzy tego ugrupowania, znanego pod nazwą „paktu antykominternowskiego”, usiłowali uzasadnić jego utworzenie motywami „ideologicznymi”. W rzeczywistości jednak okazało się to szczydem, za którym próbowali oni ukryć prawdziwy agresywny charakter bloku wojskowego, który postawił sobie za cel zdobycie panowania nad światem. Wiadomo, że organizatorzy tego ugrupowania militarnego ponoszą główną odpowiedzialność za rozpętanie drugiej wojny światowej.

Dzisiaj powtarza się coś podobnego, gdy organizatorzy nowych ugrupowań militarnych usiłują usprawiedliwić ich

utworzenie, powołując się na różnicę w społecznym ustroju państw. Jednakże w deklaracjach ich jest tyleż prawdy, ile jej było w deklaracjach twórców „paktu antykominternowskiego”, którzy pakt ten wykorzystali do przygotowania i rozpętania ostatniej wojny światowej.

Wszystko to dowodzi, że ugrupowania wojskowe niektórych państw zachodnich z udziałem zremilitaryzowanych Niemiec zachodnich, bez względu na to, jakimi motywami próbowano by uzasadnić ich utworzenie, nie tylko nie mogą służyć sprawie pokoju i bezpieczeństwa w Europie, ale przeciwnie, poważnie komplikują sytuację w Europie i nieuchronnie spowodują wzrost wysiłku zbrojeń ze wszystkich niemieckich i nie tylko niemieckich państw dla wszystkich europejskich i nie tylko europejskich państw.

Jeśli wspomniane ugrupowania militarne w Europie będą zwiększać swoje armie, siły lotnicze i inne rodzaje broni, jeśli dojdzie do wskrzeszenia agresywnego militarijzmu niemieckiego, wówczas inne państwa Europy nieuchronnie zmuszone będą podjąć skuteczne środki dla samoobrony, dla zapobieżenia agresji. Stąd wniosek, że wszystkie państwa zainteresowane w zapewnieniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie, winny starać się nie dopuścić do wskrzeszenia militarijzmu niemieckiego, zapobiec możliwości wzrostu wysiłku zbrojeń i współdziałać w zespole wszystkich państw europejskich w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Uznając, że uregulowanie kwestii niemieckiej jest głównym zadaniem w dziele utrwalenia pokoju w Europie, rządy ZSRR, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej i Albańskiej Republiki Ludowej uważają, że dla rozwiązania kwestii niemieckiej konieczne jest przede wszystkim:

wyrzeczenie się planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wciągnięcia ich do ugrupowań wojskowych, co usunie główną przeszkodę na drodze do zjednoczenia Niemiec na pokojowych i demokratycznych zasadach, —

osiągnięcie porozumienia w sprawie przeprowadzenia w roku 1955 wolnych wyborów ogólnoniemieckich i utworzenia na tej podstawie ogólnoniemieckiego rządu jednolitych, demokratycznych, miłujących pokój Niemiec.

Wówczas będzie wreszcie możliwe zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, co jest niezbędne dla utrwalenia pokoju w Europie.

Należy stwierdzić, że wycofanie wojsk okupacyjnych z terytorium Niemiec wschodnich i zachodnich, jak to zaproponował Związek Radziecki, pod wieloma względami przyczyniłoby się do zbliżenia między obu częściami Niemiec i do rozwiązania problemu przywrócenia jednoci Niemiec.

Zapewnienie bezpieczeństwa w Europie wymaga, aby zainteresowane państwa osiągnęły porozumienie w sprawie zjednoczenia Niemiec, co odpowiada interesom wszystkich miłujących pokój narodów Europy i samego narodu niemieckiego. Obrona przez Stany Zjednoczone, Francję i Anglię polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wciągnięcia ich do ugrupowań wojskowych wyklucza możliwość takiego porozumienia. Plany te nie tylko nie sprzyjają zapewnieniu bezpieczeństwa europejskiego, lecz zdaniem wszystkich miłujących pokój narodów są wyrazem polityki zagrażającej zachowaniu pokoju w Europie.

Prawdziwe bezpieczeństwo w Europie może być zapewnione jedynie w tym wypadku, jeżeli zamiast tworzenia ekskluzywnych ugrupowań wojskowych jednych państw europejskich, wymierzonych przeciwko innym państwom europejskim, stworzony zostanie system bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Taki system bezpieczeństwa, z udziałem wszystkich państw europejskich niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego, umożliwiłby zespolenie wysiłków państw europejskich w imię zapewnienia pokoju w Europie. Rzecz jasna, że należy przy tym zapewnić narodowi niemieckiemu udział na zasadzie równości w rozwiązywaniu tego ogólnoeuropejskiego zadania. W takim systemie bezpieczeństwa zbiorowego mogłyby uczestniczyć również Stany Zjednoczone wraz z innymi państwami, na których spoczywa odpowiedzialność za uregulowanie kwestii niemieckiej, mającej decydujące znaczenie dla zapewnienia pokoju w Europie.

Ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa zbiorowego powinien przewidywać, że państwa w nim uczestniczące zobowiązują się — zgodnie z wymogami Karty Narodów Zjednoczonych — rozwiązywać wszystkie spory, które mogą wyniknąć między nimi w ten sposób, by nie stwarzać zagrożenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. System ten powinien przewidywać konsultacje za każdym razem, kiedy, zdaniem któregośkolwiek z państw — uczestników, powstaje niebezpieczeństwo napaści zbrojnej w Europie, a to w celu podjęcia skutecznych kroków dla zażegnania tego rodzaju niebezpieczeństwa. Aby system ten był skuteczny, musi on przewidywać, że napaść na jedno lub kilka państw w Europie będzie uważana za napad na wszystkich uczestników odpowiedzialnego układu ogólnoeuropejskiego i że każdy jego sygnatariusz będzie udzielał pomocy napadniętemu państwu wszystkimi środkami, jakimi dysponuje, z zastosowaniem siły zbrojnych włącznie, celem przywrócenia i utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Stworzenie takiego ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego całkowicie odpowiadałoby wymogom umocnienia współpracy międzynarodowej zgodnie z zasadami poszanowania niezawisłości i suwerenności państw dużych i małych, jak również nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne. Stworzenie takiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego pod wieloma względami ułatwiłoby również rozwiązanie kwestii niemieckiej, ponieważ wyklucza ono przekształcenie Niemiec zachodnich w państwo militarijstyczne i stwarza warunki sprzyjające przywróceniu jednoci Niemiec.

Zorganizowanie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych — oto droga, która zapewni rozwój Niemiec jako jednego z wielkich mocarstw. W odróżnieniu od drogi militarijstycznej, na której Niemcy rozwijały się w przeszłości i która niejednokrotnie powodowała najcięższe konsekwencje dla narodu niemieckiego, zjednoczenie Niemiec w warunkach ustanowienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie stworzy szerokie możliwości rozwoju pokojowej gospodarki niemieckiej, przemysłu i rolnictwa, możliwości rozwoju na szeroką skalę stosunków gospodarczych między Niemcami a innymi krajami, zwłaszcza krajami Europy wschodniej i krajami Azji z ich ogromną ludnością i niewyczerpanymi zasobami. Rozwój Niemiec w warunkach pokoju i przy istnieniu rozgałęzionych stosunków gospodarczych z innymi państwami otworzyłby dla ich przemysłu szerokie rynki, zapewniłby zatrudnienie ich ludności, przyczyniłoby się do podniesienia jej stopy życiowej.

Losy Niemiec jako wielkiego mocarstwa są więc ściśle zależne od tego, czy kraj ten pójdzie drogą pokojowego rozwoju i współpracy ze wszystkimi innymi państwami europejskimi czy też drogą przygotowywania nowej wojny. Droga pokojowego rozwoju i współpracy międzynarodowej,

którą kroczy Niemiecka Republika Demokratyczna, prowadzi do odrodzenia Niemiec i ich rozkwitu. Inna droga, na którą militarijści niemieccy usiłują skierować Niemcy zachodnie, prowadzi do nowej wojny, a więc do przekształcenia Niemiec zachodnich w strefę ognia i zagłady.

Wszystko to dowodzi, że prawdziwe narodowe interesy narodu niemieckiego są nieodłączne od interesów pokoju i ustanowienia skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Państwa uczestniczące w niniejszej konferencji całkowicie podzielają zasady sformułowane w projekcie „ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”, przedstawionym przez rząd ZSRR i wzywają wszystkie państwa europejskie do wspólnego rozpatrzenia powyższych propozycji, odpowiadających wymogom zapewnienia trwałego pokoju w Europie. Wyrażają one również gotowość rozpatrzenia wszelkich innych propozycji w tej sprawie w celu opracowania takiego projektu układu o zbiorowym bezpieczeństwie europejskim, który byłby możliwym do przyjęcia przez wszystkie państwa zainteresowane.

Państwa uczestniczące w niniejszej konferencji są głęboko przekonane, że bezpieczeństwo w Europie, oparte na powyższych zasadach i utrwalone przyjaznymi stosunkami między państwami europejskimi, umożliwiłoby położenie kresu sytuacji, w jakiej Europa staje się periodycznie terenem niszczycielskich wojen, w wyniku których narody europejskie ponoszą niezliczone ofiary.

W parlamentach niektórych państw zachodnich oczekuje się w najbliższym czasie debaty nad sprawą ratyfikacji układów paryskich. Oficjalne koła niektórych państw coraz bardziej wymagają nacisk na parlamenty i społeczeństwo, ażeby narzucić ratyfikację tych układów.

W związku z tym, rządy ZSRR, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej i Albańskiej Republiki Ludowej uważają za swój obowiązek zwrócić uwagę wszystkim państwom europejskim, a zwłaszcza państwom — sygnatariuszom układów paryskich, że ratyfikacja tych układów będzie oznaczała akt wymierzony przeciwko zachowaniu pokoju i zmierniacy do przygotowania nowej wojny w Europie. Ratyfikacja ta w znacznym stopniu skomplikuje całą sytuację w Europie i podważyłaby możliwość uregulowania nie rozwiązanych problemów europejskich, a przede wszystkim problemu niemieckiego.

Ratyfikacja i wprowadzenie w życie tych układów, wzmagając niebezpieczeństwo wojny, stanowić będą zagrożenie bezpieczeństwa narodowego miłujących pokój państw Europy, a zwłaszcza państw sąsiadujących z Niemcami.

Groźba ta wynika z tego, że państwa — sygnatariusze układów paryskich coraz bardziej rozszerzają swoje poczyny militarne i gospodarcze, wymierzone przeciwko miłującym pokój państwom Europy. Doszły one teraz do tego, że przystąpiły do wojskowego bloku z militarijzmem niemieckim, przygotowując własnymi środkami remilitaryzację Niemiec zachodnich, zagrażając dalszemu pokojowemu istnieniu państw nieuczestniczących w ich ugrupowaniach militarnych. Do sił zbrojnych państw — sygnatariuszy układów paryskich włączona będzie obecnie armia zachodnio-niemiecka z generałami hitlerowskimi na czele. W takich warunkach dalsze prowadzenie polityki „z pozycji siły” będzie się bezpośrednio opierało na odradzającym się militarijzmie niemieckim, co w znacznym stopniu zbliża niebezpieczeństwo nowej wojny w Europie.

Sytuacja, która się wytworzyła, stawia na porządku dziennym zadanie połączenia wysiłków państw reprezentowanych na niniejszej konferencji w celu zapewnienia ich bezpieczeństwa. Miłujące pokój państwa zmuszone są podjąć niezwłocznie kroki, ażeby agresywnym siłom wspomnianego bloku wojskowego państw zachodnich przeciwstawić zjednoczoną potęgę państw miłujących pokój w imię zapewnienia swego bezpieczeństwa.

Państwa uczestniczące w niniejszej konferencji oświadczają, że w wypadku ratyfikacji układów paryskich zdecydowane są przedsięwziąć wspólne środki w dziedzinie organizacji sił zbrojnych i ich dowództwa, jak również inne środki niezbędne do umocnienia ich zdolności obronnej, by ochronić pokojową pracę swych narodów, zagwarantować netykalność swych granic i terytorium oraz zapewnić obronę przed ewentualną agresją.

Wszystkie te kroki zgodne są z niezaprzeczalnym prawem państw do samoobrony, z kartą Narodów Zjednoczonych i z uprzednio zawartymi układami i porozumieniami skierowanymi przeciwko wskrzeszeniu militarijzmu niemieckiego i zmierniacy do zapobieżenia nowej agresji w Europie.

Państwa uczestniczące w niniejszej konferencji zgodnie postanowiły w wypadku, gdyby układy paryskie zostały ratyfikowane, ponownie rozpatrzyć sytuację w celu podjęcia właściwych kroków dla zapewnienia swego bezpieczeństwa w imię utrzymania pokoju w Europie.

Państwa uczestniczące w niniejszej konferencji są stanowczo zdecydowane również nadal domagać się stworzenia w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w przekonaniu, że tylko wspólne wysiłki państw europejskich mogą stworzyć podstawę długotrwałego pokoju w Europie. W tym celu są one również nadal gotowe współpracować z innymi państwami europejskimi, które wyraża chęć pójścia tą drogą.

Rządy państw uczestniczących w moskiewskiej konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie są głęboko przeświadczone, że ich polityka zmierzająca do utrwalenia pokoju i powszechnego bezpieczeństwa, jak również nakreślone przez niniejszą konferencję środki odpowiadają interesom naszych narodów, jak również interesom wszystkich innych miłujących pokój narodów.

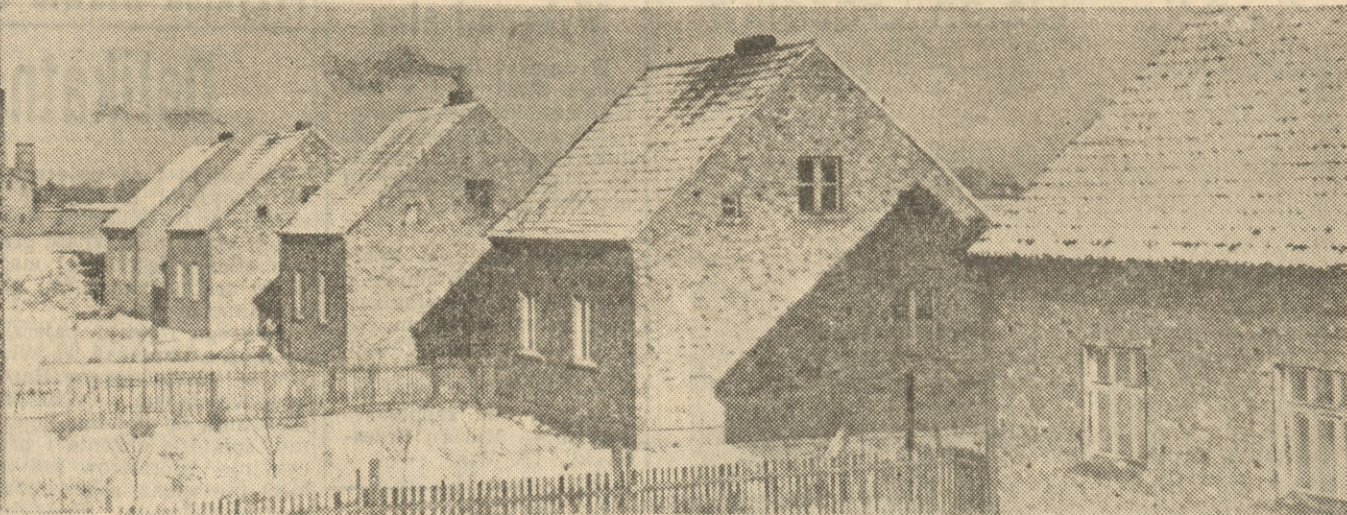
Narody Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej pochłonięte są pokojową, twórczą pracą. Wysiłki ich zmierzają do dalszego rozwoju gospodarki i kultury, do nieustannego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących i równocześnie do zapewnienia niezawodnej ochrony ich wielkich zdobyczy socjalistycznych. Nie ma na świecie siły, która by potrafiła cofnąć koło historii i przeszkodzić budownictwu socjalizmu w naszych krajach.

Narody naszych państw świadome są tego, że układy paryskie znacznie wzmożyły groźbę nowej wojny. Nie dadzą się one jednak zaskoczyć rozwojem wydarzeń.

Narody nasze są pewne swej siły i swych niewyczerpanych zasobów. Nigdy jeszcze siły pokoju i socjalizmu nie były tak potężne i zwarte jak obecnie. Wszelkie próby napaści, rozpętania wojny i zakłócenia pokojowego życia naszych narodów spotkają się z druzgocącą odprawą. A wtedy narody nasze operując się na sympatii i pomocy innych narodów uczynią wszystko, ażeby zniszczyć siły agresji i zapewnić triumf naszej słusznej, sprawiedliwej sprawy.

Narody nasze pragną żyć w pokoju i utrzymywać przyjazne stosunki ze wszystkimi innymi narodami. Właśnie dlatego bronią również nadal ze wszelkim miarą sprawę pokoju i powszechnego bezpieczeństwa, uczynią wszystko, co niezbędne, żeby zapewnić sobie dalszą pokojową drogę rozwoju i należyte bezpieczeństwo swych państw.

# Dziś i za kilka lat



**P**rzeciskaliśmy się wśród ludzi. Warszawskie popołudnie jest bardzo ruchliwe. Każdy ma coś do załatwienia. Śladamy w kawiarni przy oknie, twarzami do ulicy; wspaniale można stąd obserwować życie wielkiego miasta.

— No, cóż! Bardzo się, według pana, zmieniła Warszawa w ciągu tych piętnastu lat?

Ostatni raz widzieliśmy się właśnie przed piętnastu laty. Przedwojennego urzędnika starostwa powiatowego w Gostyniu spotkałem wtedy przypadkowo w stolicy kilka zaledwie dni przed tragicznym wrześniem. Od tego czasu nie był w Gostyniu.

— Tu w Warszawie, to widać zmiany. Wiadomo — stolica. Ale Gostyń... — westchnął. — Mówi pan, że dużo się zmieniło. Co, że za kilka lat trudno będzie poznać...

— Gostynia?! Powiatu całego pan nie pozna. W ciągu 10 lat, które niedługo miną od chwili, kiedy Armia Radziecka wyzwoliła zdewastowane wsie i miasteczka, zdołano nie tylko odbudować wszystko co było można, ale przestawić życie na nowe tory.

— Gdyby się pan znalazł na rozstajach dróg w powiecie gostyńskim teraz — jesienią, wydawałoby się panu zapewne, że nic się nie zmieniło. Ot, zwyczajnie — przykryte cienką warstwą puszystego śniegu zaorane pola, ogołocone z liści drzewa, chaty.

— Wystarczy jednak zajrzeć do wiejskich mieszkań. Choćby w Goli na przykład. Robotnicy rolni mieszkają tu jeszcze w dawnych czworakach. To prawda. Ale czy przypomina pan sobie, jak wyglądały w nich izby? Dziś w każdym pokoju, w każ-

dej kuchni postawiono piec kaflowy. Przeszły się łamać podłogi, przestały się obsuwać sufity. Albo niech pan spojrzy na zdjęcie. Te domki pobudowali sobie robotnicy pod Kroblą. W czterech podobnych domkach wybudowanych przy pomocy państwowych kredytów mieszka w Gębicach 14 rodzin byłych folwarcznych robotników, dziś gospodarujących na swoim własnym, we wspólnym, spół-



Tylko 7 szkół siedmioklasowych było przed wojną w powiecie gostyńskim — tylko 25 proc. dzieci kończyło pełne 7 klas. Dziś jest tu 30 szkół siedmioklasowych, z czego 25 na wsi. Wszystkie dzieci mają możliwość ukończenia pełnej szkoły podstawowej. Dla tych, którym przed wojną odbierano prawo do oświaty, otwarto 8 szkół podstawowych dla pracujących. Dla nich to oddanych zostanie do użytku 28 nowych izb lekcyjnych.

dzielczym gospodarstwie. Łącznie z kredytów państwowych chłopcy wybudowali 1916 budynków mieszkalnych i inwentarskich. W planie 5-letnim w samym tylko Gostyniu przewiduje się wybudowanie dla robotników cukrowni osiedla mieszkaniowego o 100 domkach jednorodzinnych oraz 10 bloków o łącznej ilości 400 izb.

Mówi pan o Dzieżycynie, o zawałających się tam czworakach. Proszę dziś tam pojechać. Ośiem rodzin robotników PGR-owskich zamieniło już ciemne, niezdrowe izby na przestronne mieszkania w dwóch nowych blokach. Trzeci blok znajduje się w budowie.

Chciałbym też panu przypomnieć własne pańskie słowa: „...moja matka zmarła przy porodzie. Na wsi nie było ani położnicy, ani lekarza”. Było to w Krzyżankach. W tych samych Krzyżankach, gdzie w pałacowych pokojach powstała wiejska izba porodowa. Matki z Chwałkowa, Gębic i innych okolicznych wiosek przychodzi tu po porady. W wiejskim zaciszu, otoczeni od pierwszego dnia swego istnienia troskliwa opieką, przychodzą na świat nowi obywatele.

Przy miejscowych fabrykach powstały także trzy przyzakładowe przychodnie lekarskie. Na to, aby w powiecie powstała tak niezbędna instytucja, jak pogotowie ratunkowe, Gostyń czekać musiał całe 20 lat Polski międzywojennej i 5 lat okupacji. A zająłby do planów. A więc... zwiększamy ilość łóżek w trzech miejscowych szpitalach do 400, druga izba porodowa powstanie w Borku. W Skoraszewicach, Smolicach i Szelejewie rozpoczyna swą działalność dalsze trzy nowe ośrodki zdrowia.

— Ze zmienić się tu i ówdzie wierzę, ale żeby wszędzie, to niemożliwe...

— Postaram się i to wyjaśnić. Sam pan mówi, że traktor na chłopskiej roli, to na wsi gostyńskiej była już nie lada sensacja. Proszę dziś zobaczyć. Państwowe ośrodki maszynowe we Włostowie i Porzegowie wypożyczają spółdzielniom produkcyjnym różne narzędzia. Od najmniej skomplikowanego pługa do nowoczesnej młocarni.

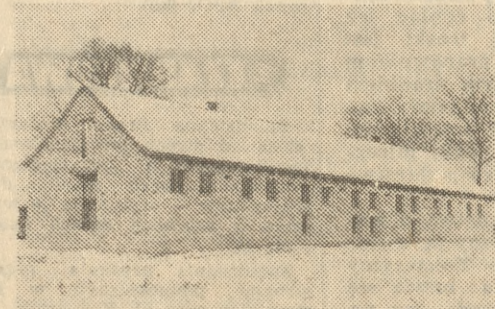
A chłopcy? Ci, którzy do spółdzielczości dziś jeszcze nie przekonali? I oni korzystają dziś w pełni z maszyn. W Gostyniu, Piaszkach, Borku, Pępowie, Kroblu, Poniecu, powstały dla nich gminne ośrodki maszynowe. Uniezależnił się pracujący chłop od kaprysów wiejskich bogaczy. Mówi również o tym taki fakt: jedynie w roku bieżącym chłopci powiatu gostyńskiego zakupili 5 razy więcej maszyn niż w całym 1950 roku.

Proszę zajrzeć do Michała Błaszyka z Kuczynki, do Jakuba Maciejewskiego w Podrzeczu, do setek innych rolników, którzy często zaglądają do Ciołkowa. Do tegoż Ciołkowa, w którym — jak w innych 68 folwarków w powiecie — wyciskano pot wieczorajszym wyrobnikiem! Trzeba ich zobaczyć, jak dopytują się o sposoby żywienia trzody i bydła, jak korzystają z możliwości zakupu materiału zarodowego. Dla nich to pracuje Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki w Ciołkowie. Proszę zobaczyć zdjęcia. Ale to jeszcze nie wszystko. Już w przyszłym roku warunki rozwoju zakładu znacznie się poprawią. Z miejscowych materiałów zbuduje się nowoczesną warchlakarnię. W niedalekiej przyszłości powstanie, urządzona według najlepszych wzorów, wychowalnia

cieląt. Do wszystkich budynków gospodarczych doprowadzi się urządzenia wodno-kanalizacyjne. Jednym słowem — zmechanizowany zakład rolniczy, uprzemysłowione rolnictwo.

A propos uprzemysłowienia. I pod tym względem dużo się zmieniło. Właśnie w Gostyniu powstała jedyna w kraju wytwórnia figur wystawowych. Cztery razy wzrosła produkcja cukrowni. W hucie szkła są już plany zbudowania nowej hali produkcyjnej. Wprowadzi się tu nowoczesne maszyny. Wysiłek hutnika zmniejszony zostanie do minimum. O nową halę produkcyjną rozszerzą się również Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach. Co to da ludności? Nie tylko zwiększone zaopatrzenie! W spółdzielniach produkcyjnych już teraz zakłada się 35 ha sadów. Około 30 tysięcy drzew owocowych wysadzonych zostanie na drogach gromadzkich, obszar uprawy warzyw zwiększy się do 212 hektarów.

— Nie, proszę pana, tych zmian nie można mierzyć jedynie ilością powstających hal produkcyjnych, ilością hektarów poszczególnych upraw. Tu się coś więcej zmieniło. Ludzie... Ile z nimi spotkać, tyle wrażeń. I mimo, że mówią tym samym je-



Budowa nowoczesnej chlewni w spółdzielni produkcyjnej w Strzelcach Wielkich dobiega końca. Nie pierwszy to całkowicie nowy budynek gospodarzy w powiecie. W 10-lecie powstało ich około setki. W samej tylko wsi Brzezie zbudowano 7 nowych stodół i 7 chlewni. W najbliższym czasie zbudowane zostaną i inne budynki gospodarcze w Dąbrówce, Zimnowodzie, Goli, Czachorowie.



W pierwszej wiejskiej izbie porodowej w powiecie — w Krzyżankach są na razie cztery łóżka. Przewiduje się jednak jej rozbudowę tak, by jednocześnie mogło znaleźć w niej pomieszczenie 9 matek. Następna izba porodowa powstanie przy szpitalu rejonowym Marysin, pod Piaskami.

zykiem co przed piętnastu laty mówili, to jednak inaczej myślą i działają. Również ci, którzy o zakład by poszli, że przecież kto jak kto, ale oni się nie zmienili. A jednak myślą inaczej. Nauczyło ich tego życie. Zaledwie zdążył na wieś dotrzeć Manifest PKWN, a już chłopcy dzielili pańską ziemię. 1693 rodziny byłych robotników folwarcznych i chłopów małopolskich w całym powiecie otrzymało 10 tysięcy ha ziemi. Robotnicy stali się gospodarzami fabryk. Dzieciom ich otworzono na oścież wrota do szkół. Była to pierwsza lekcja politycznego myślenia.



Tu, w Ciołkowie, w jednym z 17 w kraju zakładów doświadczalnych Instytutu Zootechniki w Krakowie, naukowcy prowadzą prace doświadczalne nad udoskonaleniem krowy typu krajowego rasy niższej czarno-białej oraz wyhodowaniem nowej rasy przez krzyżówki bydła czerwonego polskiego z czerwonym chińskim. Krowy wychowywane w okólnikach dają rocznie po 4850 litrów mleka. Wyhodowano tu również nową rasę świń — „wielką białą polską” o nadzwyczaj wykształconych, najbardziej wartościowych częściach — poledwiciach i szynkach. Dzięki temu, że chłopcy szeroko korzystają z doświadczalnego zakładu wzrosło w najbliższych latach w powiecie gostyńskim pogłowie trzody na 100 ha użytków rolnych do 101,8 a krow do 43,5.

Trzeba panu wiedzieć, że na każdą w pow. gostyńskim wieś przypada dziś biblioteka, niedługo w każdej wsi będzie również świetlica.

— Co, światło gazowe? Nie, w Gostyniu, w jakiś dwóch trzech domów zabłysły po wojnie żarówki elektryczne. Owszem, zwiększy się i sieć gazowa o 7 km, ale nie w celu wykorzystania jej do oświetlenia mieszkań. Pozostała część izb mieszkal-



W ciągu najbliższych lat powstanie w Gostyniu Powiatowy Dom Kultury. Znajdzie w nim miejsce nie tylko czytelnia. Sala widowiskowa zapewni ludności możliwość oglądania różnych występów. Na pewno zaglądnie tu częściej i teatr objazdowy. Społeczne ognisko plastyczne uzyska znacznie lepsze warunki pracy. W 31 wsiach, 38 PGR-ach, w 10 zakładach są już świetlice. W najbliższych latach przewiduje się pobudowanie wzorcowych świetlic w Chwałkowie, Korzkowie, Zimnowodzie i Bodzewie. Świetlica powstanie w każdej siedzibie GRN.

nych zelektryfikowana będzie w najbliższym planie 5-letnim.

Żarówki elektryczne zabłysły nie tylko w mieście. Również w wielu wsiach. Miarą rozmachu prac w tej dziedzinie niech będzie fakt, że w jednym tylko 1955 roku światło elektryczne doprowadzone zostanie do następnych dwudziestu wsi. W 1960 r. nie będzie w Gostyńskim ani jednej wioski, w której nie byłoby elektrycznego światła.

Tak, ludzie uczą się żyć lepiej, wygodniej i kulturalniej. Kanalizację zakłada się nawet na wsi. Zanim jednak w Bodzewie powstanie kanalizacja (proszę się przyjrzyć zdjęciu) czas jakiś jeszcze będą leżały tam na ulicy grudy, na które niejeden narzeka. Żeby jednak mieć na wsi kanalizację, trzeba drogę najpierw rozkopać. Niemało jeszcze trudni nam życie. Ale codziennie je usuwamy, tak jak chłopcy w Bodzewie usuwają przeszkadzające im teraz z konieczności rozkopy.

— Wskazałem panu kilka przykładów. Nie tych największych i nie tych najmniejszych. Ot po prostu takie, które nasunęły mi się po przeczytaniu programu wyborczego Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego. I choć to może drobne przykłady, to jednak wskazują one na kierunek zachodzących zmian. A to dopiero początek...

✱

Już dobrze zmierzchało, kiedy kończyliśmy rozmowę. Z oblicza mojego rozmówcy przebiegało poważne zastanowienie. O czym myślał, trudno odgadnąć.

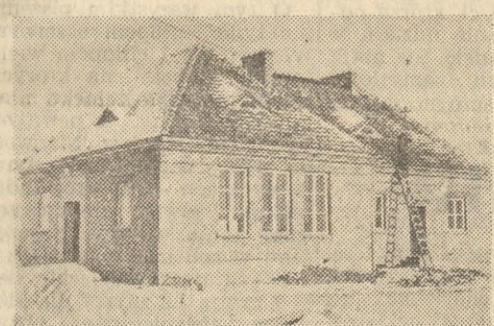
W każdym razie na pożegnanie powiedział mi: — A więc, nie tylko Warszawa... Kraj cały się zmienia... A swoją drogą, w Gostyńskie w najbliższym czasie muszę pojechać!

TEKST:

TADEUSZ REK

ZDJĘCIA:

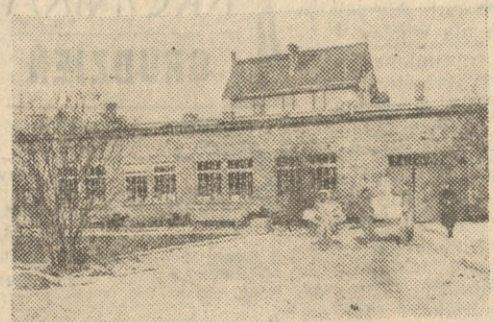
KAZ. PRZYCHODZKI



W tym budynku pod Kroblą niedługo już rozpocznie swą działalność druga w powiecie lecznica zwierząt. Oprócz tego w Kosowie uruchomiono stację inseminacyjną, która posiada w powiecie 12 punktów inseminacyjnych, 30 proc. wzrost pogłowia bydła rogatego od r. 1945 i 40 proc. wzrost pogłowia trzody chlewnej i owiec, to też poważna zasługa służby weterynaryjnej.



Tu zakłada się rury kanalizacyjne. Na wsi, w Bodzewie powstaje sieć kanalizacyjna długości 350 m. Miejscowi chłopcy wydawnie pomagają robotnikom Wydziału Komunikacyjnego. Użytkują również 700 m bitej drogi do Szelejewy. 38,5 km twardych dróg nie licząc tych, które umocnione będą w wyniku podjęcia zobowiązań chłopskich dla uczczenia wyborów, otrzyna powiat w najbliższych latach.



W Gostyńskim rozwija się poważnie również przemysł. Stale rozbudowywana jest jedyna w Polsce fabryka figur wystawowych (na zdjęciu nowa hala produkcyjna). W cukrowni zbudowano garaże i salę imprezową; w hucie szkła powstała hydrofornia, magazyny opałowe... „Pudliski” produkuje już 5 razy więcej niż w 1939 r. a huta szkła w Gostyniu — 8 razy więcej. W ciągu ostatnich siedmiu lat zatrudnienie zwiększyło się tam o 100—150 proc.

## Anioła na trzecim miejscu w tabeli najlepszych strzelców I ligi

Piłkarze ligowi zakończą tegoroczny sezon w najbliższą sobotę, 4 bm. Ostatnim spotkaniem będzie zaległy mecz o mistrzostwo I ligi między Unią (Chorzów) i Gwardią (Warszawa), który zostanie rozegrany w Chorzowie. Jeżeli Unia zwycięży w tym spotkaniu — zdobędzie tytuł mistrza Polski. W razie wyniku remisowego, mistrzem Polski zostanie Bytomskie Ogniwo, które będzie miało lepszy stosunek bramek od Włókniarza (Łódź) i Unii (Chorzów). Jeżeli Gwardzistów zdoła odnieść zwycięstwo w Chorzowie, to o tytule mistrza Polski zadecyduje zgodnie z regulaminem rozgrywek dodatkowe spotkanie na neutralnym terenie między Ogniwnem (Bytom) i Włókniarzem (Łódź).

Po ostatniej kolejce rozgrywek nie notujemy poważniejszych zmian w tabeli strzelców. Po jednym o miano najlepszego strzelca Pohl — Kempny zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym, ponieważ obaj rywalizowali w dwudziestu spotkaniach po 13 bramek. Atak poznańskiego Ko-

lejarza 14 razy zmusił bramkarza swych przeciwników do kapi-tulacji. Lwią część bramek zdobył Anioła (11), a pozostałe trzy były dziełem Słomy, Wojciechow-skiego i Wróbla.

Teodor Anioła zajmuje trzecią pozycję, dystansując o dwie bramki Cieślaka, Sasiadka i Soporka.

### TABELA

|                                                                                                         |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 13 bramek — Kempny (Ogniwo-Bytom), Pohl (CWKS W-wa)                                                     |
| 11 bramek — Anioła (Kolejarz Poznań)                                                                    |
| 9 bramek — Cieślak (Unia Chorzów), Soporek (Włókniarz Łódź), Sasiadek (Ogniwo Bytom)                    |
| 7 bramek — Jankowski i Wiśniewski (obaj Górnik Radlin), Kokot (Włókniarz Łódź), Hahorek (Gwardia W-wa). |

## Wiejscy sportowcy Wielkopolski oraz poznańska Stal wykonali planowe zadania

LZS jako czwarte z kolei zrzeczenie w woj. poznańskim wykonało przedterminowo roczny plan zdobywania odznak BSPO i SPO. Sportowcy wiejscy Wielkopolski na planowaną liczbę 6 852 odznaki, zdobyli łącznie 6 861 odznak.

Przodujące miejsce we współzawodnictwie LZS-ów zajmują obecnie sportowcy wiejscy pow. Turek. W powiecie tym na planowanych 70 zespołów sportowych istnieje 89, odznakę sprawnościową zdobyło w br. 282 członków LZS (plan 220), a klasy sportowe uzyskało 84 sportowców wiejskich, tj. o 2 więcej niżeli przewidywał plan.

Poważny sukces w dziedzinie umasowienia sportu, szczególnie wśród robotników ZIS-

Przed sezonem hokeja lodowego

## Spory Spójni i Stali we Wrześni nie przyczynią się do powstania toru hokejowego

Hokeiści i łyżwiarze czekają na warunki lodowe, by rozpocząć treningi przed zbliżającymi się spotkaniami mistrzowskimi.

Przed kilku dniami ukonstytuowały się nowe władze Sekcji Hokeja Lodowego WKRF. Przewodnictwem objął znany działacz sportowy oraz były reprezentacyjny bramkarz — Witold Muszyński, wiceprzewodniczącymi zostali: Działowski i Kempf, a członkami: — dr Kasprzak (Gniezno), b. reprezentant Polski i olimpijczyk — Słachta (Krotoszyn), Krzywulski (Września), Tylewicz (Leszno), Nowicki (Puszczykowo) oraz Modrzejewski (Września).

Okręg poznański zrzesza następujące kluby: AZS i Stal z Poznania, LZS (Puszczyków-

świecienia, a wraz ze Zrywem — wybudowania w czynie społecznym drewnianych band, nie może dojść do porozumienia ze Spójnią w celu zawarcia umowy co do dysponowania terenem, podziału dochodów z imprez itp. PKHF wraz z radami okręgowymi zainteresowanych zrzeszeń, winny się zająć sprawą uzgodnienia współpracy Stali i Spójni. (p)

## Zapisz się na wiosłarski kurs Spójni

Wiosłarze poznańskiej Spójni przystępują 5 bm. do treningów na basenie zimowym we własnej przystani przy ul. Wiosłarskiej nr 74.

7 bm. rozpocznie się kurs wiosłarski dla początkujących. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ZS Spójni.

Przy przystani znajduje się świetlica wyposażona w radio, tenis stołowy, szachy itp. (x)

## Wiejskiej młodzieży wstęp wzbroniony!

W dniach 19—21 listopada br. odbywała się w Lesznie rejonowa konferencja szkoleniowa aktywów Ludowych Zespołów Sportowych z pięciu powiatów: Rawicza, Wolsztyna, Gostynia, Kościana i Leszna.

W programie obrad znajdował się m. in. punkt: „Jak organizować wieczorne młodzieżowe”. Kierownictwo wyszło ze słusznego założenia, że najlepiej nauczyć przykład. Dlatego też wiceprzewodniczący ZM ZMP w Lesznie — Głuszycki zaprosił w wszystkich uczestników konferencji na taką wieczornicę do Powiatowego Domu Kultury, którego sala może pomieścić około 300 osób. W tym celu 20 listopada br. o godzinie 18 sześćdziesięciu kilkunastu LZS-owców znalazło się przed wejściem do Powiatowego Domu Kultury.

Nagle przed całą grupą jak mur wyrosła postać kierownika Powiatowego Domu Kultury, który zwrócił się do przewodniczącego konferencji — ob. H. Wawrzyniaka:

— A wy dokąd? — My na wieczornicę, co to, wiecie, zostaliśmy zaproszeni, ażeby aktywniejsi LZS nauczycieli się organizować takie imprezy w terenie w czasie akcji sprawozdawczo-wyborczej...

— Co? Na wieczornicę? LZS-owcy? Wieczornica jest dla naszych ludzi z miasta, a nie dla jakichś tam LZS-ów. A zresztą może mam wpuszczać po to, aby mi klamki powyrwali, co? Ani mi się śni!

Ten dialog nie jest, niestety, naszym wymysłem. Wstyd przyznać, że naprawdę miał miejsce.

Nie pomogły nalegania i prośby. Niewzruszony kierownik PDK nie ugiął się nawet przed osobistymi interwencjami przewodniczących ZP ZMP i ZM ZMP w Lesznie. Kiedy wreszcie do kierownika Domu Kultury zwrócił się sekretarz Rady Powiatowej LZS z Kościana — ob. Duda, usłyszał pytanie:

— Wy jesteście członkiem ZMP? Aaa, jeśli tak, to wejdźcie do środka. Ale nie

wszyscy! — dorzucił groźnie.

Calej tej „dyskusji” przysłuchiwała się wspomniana młodzież z LZS-ów, którą pan kierownik potraktował tak „kulturalnie”.

Postępek kierownika Domu Kultury nie miał nic wspólnego... z kulturą, a jego obraźliwe słowa po prostu ubliżyły młodzieży. Znajdowali się wśród niej także kandydaci na radnych do powiatowej i gromadzkiej rad narodowych — Czesława Zmuda i Jan Kmiecikowiak z powiatu Wolsztyn, Stanisława Nowak i Kazimierz Łęcki — z powiatu Kościan oraz Marian Antkowiak — z powiatu Rawicz. Był delegat z Leszna na II Zjazd ZMP — Stanisław Kowalski. W czasie wieczornicy bowiem młodzież miała poznać delegata i kandydatów do rad narodowych.

Stanowisko kierownika PDK w Lesznie nie tylko stawia młodzież wiejską poza nawiasem korzystania ze zdobytych kulturalnych w Polsce Ludowej, ale także wprowadza jakiś nie znany dotychczas i szkodliwy podział na ZMP-owców i niezorganizowanych.

W świetle tych faktów nikogo nie dziwiłoby, gdyby pewnego dnia na drzwiach leszczyńskiego powiatowego Domu Kultury znalazły się takie na przykład napisy: „Wstęp dla młodzieży wiejskiej surowo wzbroniony!” lub „Tylko dla ludzi z miasta”.

Powiatowy Dom Kultury — jak sama nazwa wskazuje — służy, panie kierowniku, wszystkim: zarówno mieszkańcom miasta, jak i wsi. Więcej niż pewne, że każdy z kierowników wszystkich PDK w całej Polsce ucieszyłby się, gdyby mógł gościć u siebie młodzież wiejską, gdyby mógł ją czegoś nauczyć i jej pomóc. Znałby się jednak jeden — który wiejskim chłopcom i dziewczętom pokazał drzwi. Gdyby ktokolwiek pytał tę młodzież, czy chce takiego kierownika Powiatowego Domu Kultury, usłyszałby tylko jedną, krótką i kategoryczną odpowiedź:

— Nie! M. F.

## Zanim wrzucimy kartkę do urny

Wielkim dorobkiem minionego okresu kampanii wyborczej są terenowe programy Frontu Narodowego. Naszym osiągnięciem jest samo przygotowanie, opracowanie tego konkretnego planu działania województw, powiatów, miast i gromad przez komitety Frontu Narodowego. Naszym osiągnięciem jest również, że programy te przedstawione wyborcom, omówione z nimi — nabrały rumieńców życia, konkretności, nasycone nową, właściwą treścią, stały się nakazem mas wobec kandydatów.

Wielkim dorobkiem minionego okresu kampanii wyborczej są listy kandydatów. I nie tyle sam fakt sporządzenia tej listy, bo to jest przecież normalnym zadaniem każdej kampanii wyborczej — jest tutaj osiągnięciem. Przedmiotem naszej dumy — jest skład list kandydatów.

Kogóż widzimy na tych listach?

Najprościej będzie, jeśli powiemy: ludzi swoich. Ludzi, z którymi pracujemy, z którymi stykamy się w przychodni lekarskiej lub w szkole naszego dziecka, na budowie, których znamy jako autorów ulubionych książek, których podziwiamy na scenie lub w filmie, ludzi, którzy przez środowiska swoje ocenieni zostali jako najlepsi z najlepszych. I jeżeli chcemy sobie dobrze uprzytomnić, co to jest Front Narodowy — to listy kandydatów do rad narodowych będą najlepszym, najdokładniejszym tego pojęcia odbiciem.

Front Narodowy ogarnia ludzi wszystkich warstw pracującej ludności, różnych światopoglądów, różnych stronnictw, partyjnych i bezpartyjnych, wiejskich i wiejszyców. Te same rozpiętości środowisk mamy na listach kandydatów. Znajdujemy więc inżynierów i lekarzy, nauczycieli i agronomów, rzemieślników i księży, gospodynie domowe i działaczy partyjnych, obywateli, których łączy ukochanie Ojczyzny, wola służenia narodowi.

Do powiatowych rad narodowych łącznie z radami dzielnicowymi wysunęliśmy 21 409 kandydatów. W tej liczbie znajduje się przeszło 20 tys. ludzi pochodzenia chłopskiego i robotniczego. W tej liczbie kandyduje 4 906 kobiet i 2 434 młodzieży z ZMP.

Wśród kandydatów do powiatowych rad narodowych, oprócz członków PZPR, ZSL, SD znajduje się niemała liczba, bo 8 139 bezpartyjnych.

Kto te kandydatury wysuwał?

Na listy wciągnięto kandydatury wysunęte przez organizację społeczną. Szeroko uwzględnione zostały kandydatury zgłoszone z sali. Wiadomo np., że w powiatach i gromadach nowe, zgłoszone przez wyborców kandydatury uznano w 90 procentach jako lepsze od wysuniętych początkowo przez organizację społeczną.

5 grudnia zbliża się szybkimi krokami.

A z nim — ważny, doniosły akt w życiu obywatela Polski Ludowej; za pośred-

nictwem karty wyborczej wyraża on swój stosunek do programu Frontu Narodowego, swoją ocenę kandydatów do rad narodowych.

Art. 63 naszej ordynacji głosi, że wybory odbywają się w głosowaniu tajnym: „Po otrzymaniu kart do głosowania, wyborca udaje się do pomieszczenia za osłoną, gdzie zaznajamia się z kartami do głosowania. Wyborca ma prawo skreślenia poszczególnych kandydatów i zastępców”.

Gdy wejdziesz do lokalu komisji, skieruj się do przedstawiciela komisji, który poprosi Was o dowód osobisty, lub inny dokument, po czym sprawdzi, czy Wasze nazwisko figuruje na liście uprawnionych do głosowania. Wobec tego, że niewątpliwie będziecie figurowali w spisie wyborców, przedstawiciel komisji zwróci Wam dokument i wręczy jednocześnie urzędowe karty do głosowania do rad wszystkich stopni, do których odbywa się głosowanie oraz kopertę, w której karty wrzucasz do urny. Tylko karty opatrzone pieczęcią komisji wyborczej są ważne.

Po otrzymaniu kart do głosowania udajcie się do pomieszczenia za osłoną, gdzie przeczytacie sobie treść kart do głosowania — czyli wydrukowane na nich nazwiska i imiona kandydatów na radnych i zastępców. Wy, podobnie jak każdy inny wyborca macie prawo ewentualnego skreślenia tego kandydata, który Waszym zdaniem jest niegodny piastowania mandatu radnego lub zastępcy.

to cała procedura głosowania. Jakże nieskomplikowana i prosta, a jakże jednocześnie wymownie świadcząca o demokratyzmie naszych wyborów.

A warto, by starsi przypomnieli sobie, a młodzi zapytali ojców, dziadków, jak to było z „tajnością” wyborów do tzw. samorządów w Polsce kapitalistycznej i obszarowej; jak to gwałciła tę tajemnicę ustawa wyborcza z 1938 r. przewidywała np. w gromadach możliwość jawnego „głosowania do protokołu”. Wyglądało to w ten sposób, że wójt, lub sołtys przy akompaniamencie orkiestry strażackiej oświadczył w „imieniu wyborców”, że będą oni głosowali jawnie i manifestacyjnie. Na kogo — wiadomo: na sanację. Po zapisaniu tego oświadczenia do protokołu odbywała się ta prawdziwa parodia głosowania.

Na zebraniach przedwyborczych korzystaliśmy z pełnej swobody zgłaszania kandydatów, ze swobody krytyki wobec ludzi wysuwanych przez organizację społeczną, z prawa wypowiadania się, kogo chcemy widzieć, jako wyrazicieli i obrońców naszych najistotniejszych spraw życiowych.

Tajność głosowania daje nam możliwość potwierdzenia, ostatecznego wyrażenia naszej decyzji; stwarza warunki, by akt wyborów był dla każdego z nas wyrazem własnej i świadomej woli.

FELICJA MAŃSKA

## Z wielkopolskich hal i boisk

Statkarze AZS w meczu o mistrzostwo klasy A odnieśli zwycięstwo nad swym najgroźniejszym rywalem — Startem 3:1. Jest to pierwsza porażka Startu w rozgrywkach. Drugie spotkanie przyniosło zdecydowane zwycięstwo AZS-u nad Kolejarzem-Gniezno 3:0.

Zawodniczki kańskiego Startu pokonały Budowlanych 3:0 a mecz z Kolejarzem - Poznań wygrali w o.

Wysokie zwycięstwo odnieśli tenisiści stowoli poznańskiej Spójni w meczu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, bijąc Kolejarza - Leszno 9:1. O mistrzostwo klasy między powiatowej leszczyński Kolejarze pokonał zespół Spójni ze Sremu 5:4.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań. K-5-54250

### Teatr

OPERA — g. 19 „Otel- lo” (gościnny występ W. Domienieckiego)  
TEATR POLSKI — g. 19 „Żywy trup”  
TEATR NOWY — g. 19 „Imieniny pana dyrektora”  
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Pieśń miłosna Schuberta”  
TEATR SATYRYKÓW — g. 19.15 „Rewia satyry”  
PANSTW. TEATR LALKI I AKTORA — g. 16.30 „Przygody misia z cyrku”

### Kina

BALTYK — g. 14. 16, 18.15 i 20.30 „Uczta Baltazara” (polski — od lat 14)  
MUZA — g. 11. 15.30, 18 i 20.15 „Ożenek z posagiem” (radz. — od lat 12)  
RIALTO — g. 14. 16, 18 i 20 „Zakazane piosenki” (polski)

## Co gdzie kiedy

WARTA — g. 14. 16, 18 i 20 „Duma królewna” (czeski — od lat 7)  
PIAST — g. 17 i 19 „Pod gwiazdą frygijską” (polski — od lat 14)  
PUSZCZYKOWO — g. 17 i 19 „Pościg” (polski film kolorowy — od lat 7)  
W LASKU — g. 19 „Kobieta dotrzyma słowa” (czeski — od lat 14)  
FOTOPLASTIKON — g. 10—22 „Wersal”

KLUB TPP-R — g. 18 „Znaczenie Konstytucji Stałowskiej dla krajów demokracji ludowej” — prelegent prof. Karol Jawiński. Na zakończenie film „Bojownik wolności”.

### Radio

Program II —  
Fala Poznania 249 m  
Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 14.00, 17.30 (P), 18.15, 21.30 i 23.55  
Muzyka: 5.25, 5.43 (P), 6.15 (P), 6.40, 7.15 (P), 8.10 — poranna, 12.10 — muzyka, 12.25 — na swojską nutę, 14.30 — muzyka filmowa, 15.00 — koncert solistów, 15.30 — koncert orkiestry mandolinistów rozgłośni łódzkiej, 16.00 (P) — opera „Flis” — St. Moniuszki, 16.50 (P) — utwory fortepiano we w wykonaniu Fr. Łukasiewicza, 17.45 (P) — utwory solowe, 18.20 — M. Glinka: Divertimento na motywy z opery „Lu-

natyczka” — Belliniego, 18.40 — koncert chóru PR, 19.25 — kompozytor tygodnia, 20.40 — z melodii i piosenka przez świat, 22.00 — koncert symfoniczny, 23.00 — c. d. koncertu

Audycje inne: 5.10 i 6.22 (P) — dla wsi, 6.33 — kalendarz radiowy, 7.45 — szkolna, 12.45 i 13.00 (P) — dla wsi, 13.10 — opowiadanie St. Otwinowskiego pt. „Czerwony goździk”, 13.30 i 14.10 — szkolna, 16.30 (P) — dla dzieci, 17.00 — z życia Związku Radzieckiego, 17.55 (P) — aud. dla świetlic pt. „Śladem brygad”, 19.00 — muzyka i aktualności, 20.20 — fragment z „Księgi snów”, 22.50 — felieton

Sport: 21.45 — wiadomości, 21.50 — dzieńnik